



III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

7.03.2021 R.

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Wj 20, 1-17; Ps 19

II czytanie: 1 Kor 1, 22-25; **Ewangelia:** J 2, 13-25

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus przybył do Jerozolimy. W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, wypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: «Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!» Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: «Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie».

W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: «Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?» Jezus dał im taką odpowiedź: «Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo».

Powiedzieli do Niego Żydzi: «Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?»

On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym,

wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

KOMENTARZ PARAFIALNEGO KRĘGU BIBLIJNEGO...

Zbliżała się pora Paschy i Jezus przybył do Jerozolimy. Przyszedł do Świątyni, dlatego, że to dom Jego Ojca. Przyszedł po to, aby Go w tej Świątyni uczcić. A po co przyszli bankierzy i handlarze – żeby zarobić. Do Jerozolimy na święto ciągnęły tłumy z całego kraju i z diaspory. Każdy żydowski mężczyzna musiał bowiem przynajmniej raz do roku pielgrzymować do Świątyni i składać w niej zwierzęta na ofiarę dla Boga. Odwiedzając Świątynię, był zobowiązany również uiszczać kapłanom specjalny podatek i opłaty za ich usługi.

Ponieważ ofiara w Świątyni nie mogła być składana w rzymskich denarach, na których był wizerunek cezara, ani srebrnych sestercjach, dlatego wymieniano je głównie na srebrne szekle, na których widniało boskie imię JHWH. Była to dla bankierów doskonała okazja, aby dużo sprzedać i dobrze wymienić walutę. Przy tej okazji wielu z nich oszukiwało i zawyżało opłaty. I być może był to jeden z powodów, dla których Jezus, *sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni*. Jezus z miłością i miłosierdziem traktował każdego grzesznika, który ze skrucą przychodził do Niego. Jednak dla serc zatwardziałych i lekceważących Boga nie miał litości. Swoje święte oburzenie okazywał nie tylko w świątyni, ale również w spotkaniu z faryzeuszami i uczonymi w Piśmie, którzy okazując fałszywą pobożność próbowali Go za wszelką cenę zdyskredytować wobec narodu, posuwając się nawet do pojmania i skazania na śmierć.

Czy dziś Jezus patrzy z miłością na nasze świątynie i modlących się w nich wiernych? Czy widzi gorliwość i prawdziwą wiarę? Czy nie ma w nas nic z tych, których przepędził ze Świątyni?

A przecież *tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego; każdy kto w Niego wierzy ma życie wieczne*.

...I NIE TYLKO

Dom Boga

W naszym ewangelicznym słowniku zatrzymamy się dziś na tajemnicy świątyni, która dla Chrystusa jest domem Jego Ojca. Ojciec jest w niej gospodarzem. On ustanawia prawo domu, a jest nim prawo miłości. Miłości Boga, domowników i gości, którzy przychodzą, oraz miłości wrogów. Innego prawa

w tym domu nie ma.

To prawo miłości jest zbudowane na prawie natury i na Dekalogu.

Autorytet Ojca jest niepodważalny. Jeżeli ktoś naruszy prawo miłości ujęte w różne przykazania, ma tylko jedno rozwiązanie. Musi przeprosić Boga i musi także przeprosić człowieka, by móc powrócić do pełnej harmonii. Autorytet Boga Ojca jest fundamentem, a zarazem swoistego rodzaju modelem służącym do budowania szczęśliwego domu na ziemi. Każdy rodzic odpowiada za szacunek dla Bożego prawa w swoim domu. Jeżeli domownicy liczą się z prawem Boga, czyli z prawem miłości, i z autorytetem Boga, wtedy dom jest szczęśliwy.

Drugim ważnym wymiarem świątyni jako domu jest chleb. Chleb, który jest symbolem życia doczesnego i w ogóle wszelkiego życia. A więc i w tej świątyni – w domu Ojca – jest chleb. Chleb dający życie wieczne. Przybyliśmy tutaj, aby w kornej adoracji schylić swoje czoła, a nawet zgiąć kolana, przed Chrystusem, który staje się Chlebem dla nas; albo jeżeli sumienie nam na to pozwala, podejść i Chleb przyjąć, i spożyć Go. Jest to pokarm nieśmiertelności.

Pod wpływem tego pokarmu nasze oczy otwierają się na potrzeby ludzi, którzy są obok. Jeżeli wśród nich jest człowiek głodny, podzielimy się z nim naszym chlebem, nie można bowiem tu, przy Chlebie w domu Ojca, zamknąć oczu na tych ludzi, którzy są głodni. To jest naturalne, tego nawet nie trzeba tłumaczyć, to jest po prostu w nas. My już o tym nawet nie myślimy. Jeżeli wiemy, że ktoś autentycznie potrzebuje, zwłaszcza chleba, czyli że jest głodny, potrafimy się wtedy podzielić z nim naszym chlebem. Takie jest bowiem prawo domu.

Jest jeszcze w domu jeden niezwykle ważny wymiar. I o ile łatwo nam jest przenieść do domu rodzinnego autorytet Bożej miłości i łatwo jest nam przenieść chleb potrzebny do naszego życia, a nawet przenieść stół, przy którym się gromadzimy, by wspólnie ów chleb spożywać, to bardzo trudno jest nam przenieść do domu rodzinnego ołtarz. My się bowiem przed ołtarzem bronimy, dlatego że ołtarz jest miejscem składania ofiary.

Tymczasem w świątyni ołtarz zajmuje naczelne miejsce. A skoro świątynia jest domem Ojca, nie wolno tego ołtarza wyrzucić z domu, w którym mieszkamy i który tworzymy. Dlaczego nie możemy wyrzucić ołtarza? Dlatego, że nie można wyrzucić z życia ofiary. Nie da się jej wyrzucić!

Kościół wschodnie prawosławne i Kościoły greckokatolickie podprowadzają wiernych do tego, aby oni mieli w mieszkaniu ołtarz. Jest to najczęściej ikona z maleńką półką, na której zapala się świece lub lampkę oliwną wtedy,

gdy domownicy zwracają się do Boga, by Go wielbić lub by Go prosić czy też składać Mu ofiarę. Ten ołtarzyk jest zasuwany. Rodzina odsłania go w ściśle określonym momencie dnia po to, żeby stał się miejscem modlitwy i składania ofiary.

W naszym Kościele takim miejscem jest wiszący na ścianie lub stojący krzyż. Ma on nam przypominać, że w domu jest miejsce przeznaczone na składanie ofiary. I jeżeli to miejsce jest, ofiara, która się pojawia w naszym życiu w różnej formie i w różny sposób, zyskuje swój sens, czyli posiada odniesienie do Pana Boga. Rozpoczyna się na przykład choroba. Musimy szukać lekarzy i musimy płacić za lekarstwa, by za pieniądze kupić zdrowie. To jest ofiara składana dla zdrowia. Również w odniesieniu do Pana Boga wszystkie wysiłki podjęte dla ratowania zdrowia mają swój głębszy sens. Pojawia się jednak cierpienie nie do pokonania. Gdy w domu można spojrzeć na krzyż, cierpienie to nabiera innej wartości.

To samo dotyczy perspektywy złożenia całości życia w ofierze, gdy już wiemy, że nie ma powrotu do zdrowia, że jest to już ostatni etap życia na ziemi. Wtedy znów ostatnie miesiące, ostatnie tygodnie, a czasem nawet godziny przeżywane przez człowieka religijnego w domu w kontakcie z ołtarzem, czyli z krzyżem, nabierają jeszcze głębszego sensu.

Pan Jezus wchodzi dzisiaj do domu Ojca Niebieskiego i wyrzuca to wszystko, co utrudnia odkrycie wartości domu. Wyrzuca, czyli oczyszcza świątynię, przypominając, że jest to dom Jego Ojca.

Mówię o tym dlatego, że ludzie coraz częściej odchodzą od domu Ojca. Coraz więcej osób nie przychodzi do świątyni. Przypominam, że katolicy powinni być w dniu Pańskim w kościele. Tymczasem ich wśród nas nie ma. W tym momencie, gdy opuszczają oni dom Ojca, zaczynają życie jako ludzie bezdomni. W dodatku wydaje im się, że znajdą szczęście. Tymczasem wchodzi na drogę syna marnotrawnego, który wtedy, gdy dojdzie do krytycznego momentu, przypomni sobie, że w domu jego ojca jest chleba wiele. Ufamy, że podejmią wówczas decyzję o powrocie.

Nie można być szczęśliwym, gdy się nie posiada domu. Jednocześnie nie można budować szczęśliwego domu, zapominając o autorytecie Boga, o autorytecie Jego miłości, zapominając o tym, że chleb jest punktem oparcia – bowiem przy chlebie spotykamy się z Bogiem i z ludźmi – i że w domu jest również potrzebny ołtarz ustawiony na właściwym miejscu. W domu potrzebne jest miejsce składania ofiary.

Ów model domu, domu Ojca Niebieskiego, każdy z nas musi zbudować przede wszystkim w swoim własnym sercu, a jeżeli w nim zostanie on zbu-

dowany, człowiek przeniesie ten model do swojego mieszkania, czyli ukaże innym, jak piękny jest ten dom, w którym znajduje się miejsce spotkania z Bogiem i z ludźmi w duchu prawdziwej miłości; jak piękne jest ubóstwo, które na pierwszym planie widzi chleb jako wartość centralną, widzi człowieka głodnego i widzi tych, którzy potrzebują, aby się z nimi podzielić.

Można wtedy ukazać, jak piękny jest dom, w którym świadomie został zbudowany ołtarz, by człowiek mógł przy nim zapłakać, aby mógł złożyć na tym ołtarzu swe tęsknoty, pragnienia, ból samotności, boleść odrzucenia i zdrady. OŁTARZ MUSI BYĆ! Nie może istnieć dom bez ołtarza, dlatego że nie ma życia bez cierpienia, a cierpienie bez odniesienia go do Boga niszczy człowieka, natomiast odniesione do Boga i zamienione w ofiarę człowieka ubogacza.

Trwa Wielki Post. Zastanówmy się nad tym, czy najważniejszego elementu domu gdzieś nie przysypaliśmy i czy nie trzeba zrobić takiego porządku, jaki zrobił Pan Jezus w świątyni, by na nowo móc odkryć piękno Bożego prawa, piękno rodzinnego spotkania przy stole i piękno ofiary, którą trzeba składać, gdyż na tej ziemi ofiara jest nieunikniona.

ks. Edward Staniek

CYTATY PRZY KAWIE

Ten jest świadkiem, kto czynami świadczy o przykazaniach Pana Jezusa.

św. Ambroży

*Dawniej domy przypominały kościoły.
Obecnie kościoły robią wrażenie pospolitych domów.*

św. Jan Chryzostom

Bóg nieustannie utrzymuje nas przy sobie – nasze „nic” przy swoim „wszystko”. Lepiej i właściwiej jest cierpieć z gorliwością o sprawę Bożą niż uzyskać pochwałę roztropności od nieprzyjaciół Boga i Kościoła.

sł. Boży kard. Stefan Wyszyński

Kto poślubia „świat” i jego wieszczbiarzy, wkrótce zostaje wdowcem.

Vittorio Messori

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

• W środę rozpoczyna się **nowenna do św. Józefa**. Z ufnością zwróćmy się do Opiekuna Kościoła świętego we wszystkich naszych potrzebach.

• **Zapraszamy do udziału w nabożeństwach pasyjnych:**

Droga Krzyżowa: piątek o godz. 16.30 i 17.15. Przypominamy, że wierny, który pobożnie odprawia Drogę Krzyżową może uzyskać odpust zupełny, spełniając przy tym zwykłe warunki odpustu.

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym: niedziela o godz. 17.00.

• **Kancelaria parafialna jest otwarta w środę i piątek od godz. 10.00 do 12.00 oraz w czwartek od godz. 17.00 do 19.00.**

Sprawy kancelaryjne można także załatwić bezpośrednio po zakończeniu Mszy św. w poniedziałek, środę i piątek.

• **Odwiedziny chorych** są możliwe po wcześniejszym ustaleniu terminu z duszpasterzami. Niech czas Wielkiego Postu będzie okazją przygotowania serca na radosne przeżycie świąt wielkanocnych; a dla naszych chorych nie-
sie możliwość zjednoczenia z Chrystusem w Komunii Świętej.

• **Dziękujemy za ofiary** złożone w czasie Mszy św. przeznaczone na ogrzewanie obiektów kościelnych. Za tydzień niedzielna składka będzie zbierana na Seminarium Duchowne. Dziękujemy także wszystkim, którzy nie mogą uczestniczyć we Mszy św. w kościele troszczą się o swoją parafię przekazując swój dar na konto parafialne.

• **Wielkopostne rekolekcje w naszej parafii** rozpoczną się w V Niedzielę Wielkiego Postu i poprowadzi je o. Sylwester Miecznik, franciszkanin.

• **Przypominamy o zasadach bezpieczeństwa epidemicznego w kościołach. W naszej świątyni w czasie Mszy św. i nabożeństw może przebywać 40 osób. Zajmujemy miejsca wskazane. Przypominamy o obowiązku noszenia maseczek zakrywających usta i nos.**

Do Komunii św. w pierwszej kolejności przystępują osoby przyjmujące Pana Jezusa na rękę. Bardzo prosimy o przestrzeganie tych wskazań. Wszystkie nabożeństwa i Msze św. odprawiane w naszym kościele są transmitowane na parafialnym kanale YouTube.



INTENCJE MSZALNE

PONIEDZIAŁEK - 08.03

6.00 za zm. Edwarda Czadernę

18.00 1. za zm. Krystynę Mikusiak w 1 r. śm.; 2. za zm. Jerzego Solaka
3. za zm. Marię Lewicką; 4. (poza parafią) za zm. Ryszarda Gutowskiego

WTOREK - 09.03

6.00 1. za zm. Andrzeja Bieguna; 2. za zm. Erykę Paluch

18.00 1. Dzięk.-błag. o Boże błog. dla Roberta z ok. 45 r. ur. oraz rodzin
Kasprzykowskich i Grzeszczuków; 2. Dzięk.-błag. o Boże błog. i opiekę
Matki Najświętszej dla Franciszka Ilewicza z ok. 1 r. ur. i Chrztu św.
3. za zm. Edwarda Kurza; 4. (poza parafią) za zm. Marię Gawlas

ŚRODA - 10.03

6.00 za zm. Czesławę Ślusarczyk

18.00 1. za zm. Wiesława Szymałę w 1 r. śm.; 2. za zm. Zdzisławę Bleidowicz
3. za zm. Cecylię Chmurę; 4. za zm. Marię Biegun
5. (poza parafią) za zm. Marię Szutkowską

CZWARTEK - 11.03

6.00 za zm. Czesławę Bochenek

18.00 1. za zm. Ryszardę Goszczyńską; 2. za zm. Macieja Patykiewicza
3. za zm. Irenę Gansel; 4. (poza parafią) za zm. Janinę Drozdek

PIĄTEK - 12.03

6.00 za zm. Małgorzatę Zęgotę

18.00 1. za wstaw. św. Faustyny i św. Jana Pawła II o nagrodę nieba dla
zm. Pawła; 2. za zm. Zygmunta Mieszczaka z ok. ur.; 3. za zm. Olgę Kowal
4. za zm. Aurelię Wątrobę - od koleżanek i kolegów z kl. Va chemicznej

SOBOTA - 13.03

6.00 1. za zm. Michała Łozińskiego w 70 r. śm.; 2. za zm. Helenę Miciak

18.00 1. za zm. Pawła Stachurę z rodzicami
2. za zm. Władysława Dybczyńskiego w 7 r. śm.
3. (poza Parafią) za zm. Krystynę Szypułę

NIEDZIELA - 14.03 - 4 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU (LAETARE)

7.30 Dzięk.-błag. o dalsze łaski dla Anny z ok. 50 ur.

9.00 1. za zm. rodziców Marię i Tadeusza Pobożnych; 2. za zm. Marię Cibicką

10.30 1. za Parafian; 2. za zm. Barbarę i Stefana Bednarków

12.00 1. za zm. Ludwika Frączka; 2. za zm. Janusza w 40 r. śm. oraz zm. z rodzin
Kasprzykowskich i Czarneckich

18.00 1. w int. Ojczyzny - „Solidarność”; 2. za zm. Stefanę i Władysława
Machnerów Felicję i Władysława Podwińskich oraz zm. Zofię Podwińską

19.30 za zm. Andrzeja Strupczewskiego

LITURGIA SŁOWA

Poniedziałek: 2 Krl 5, 1-15a; Ps 42; Łk 4, 24-30

Wtorek: Dn 3, 25. 34-43; Ps 25; Mt 18, 21-35

Środa: Pwt 4, 1. 5-9; Ps 147B; Mt 5, 17-19

Czwartek: Jr 7, 23-28; Ps 95; Łk 11, 14-23

Piątek: Oz 14, 2-10; Ps 81; Mk 12, 28b-34

Sobota: Oz 6, 1-6; Ps 51; Łk 18, 9-14

Niedziela: 2 Krn 36, 14-16. 19-23; Ps 137; Ef 2, 4-10; J 3, 14-21



NABOŻEŃSTWA

W nabożeństwach może uczestniczyć nie więcej niż 40 osób

Msze Święte w Niedziele: 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00, 19.30

Msze Święte w tygodniu: 6.00, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy MB Częstochowskiej
codziennie od poniedziałku do soboty: 6.30 - 18.00

Różaniec w intencji dzieci, młodzieży i rodzin: środa, godz. 17.00

Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego: piątek, godz. 17.45

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy: środa, godz. 17.45

Różaniec o pokój na świecie: sobota, godz. 17.30

Spowiedź święta:

rano i w niedzielę: 20-cia minut przed Mszą św.

wieczorem: od godz. 17.30, a w piątek i sobotę od godz. 17.00

Nie spowiadamy w czasie Mszy świętej!

KANCELARIA PARAFIALNA

Środa - 10.00 - 12.00

Czwartek - 17.00 - 19.00

Piątek - 10.00 - 12.00

Sprawy kancelaryjne można także załatwić bezpośrednio po zakończeniu Mszy św. w poniedziałek, środę i piątek.

Sprawy losowe można załatwić kancelarii parafialnej kontaktując się z księdzem dyżurnym (tel. kom. **503 839 832** lub **33 812 56 57**)

wew.: ks. Proboszcz - 24, ks. Wiesław - 23, ks. Wojciech - 27,
ks. Roman - 25, kancelaria - 21)

Kontakt e-mail: trojca@katolik.bielsko.pl